

DO SŁUŻBY BEZ WZGLĘDU NA WIEK? WAŻNE ZMIANY W NABORZE DO STRAŻY GRANICZNEJ

Straż Graniczną może czekać już niedługo bardzo ważna zmiana. Jest szansa na to, że formacja otworzy szerzej swoje "drzwi" dla kandydatów. Chodzi dokładnie o modyfikacje, które planuje wprowadzić w limicie wieku dla chętnych do służby.

Zniesienie limitu wiekowego dla kandydatów do służby w Straży Granicznej to inicjatywa zgłoszona przez komendanta głównego Straży Granicznej, gen. dyw. Tomasza Pragę. Na temat pomysłu wiadomo na razie niewiele, oprócz tego, że - jak dowiedział się InfoSecurity24.pl - "kwestia ta jest aktualnie na etapie przygotowania projektu zmiany ustawy o Straży Granicznej". Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, do którego trafiły pytania prasowe w tej sprawie, nie zdradziło jednak, dlaczego formacja zamierza znieść ten limit i kiedy zmiany te mogłyby wejść w życie.

Trochę, aczkolwiek niewiele więcej niż MSWiA, informacji na temat będącego w opracowaniu dokumentu przekazała Komenda Główna Straży Granicznej. Jak podkreśliła ppor. SG Anna Michalska, p.o. rzecznika komendanta głównego, formacji zależy na zachęceniu do służby również tych kandydatów powyżej 35. roku życia. Co ważne jednak, przyjęcie ich nie jest wcale wykluczone obecnie, a ograniczenie wiekowe nie ma charakteru bezwzględny. Ustawa przewiduje bowiem szczególnie uzasadnione wypadki, w których ze względu na posiadanie kwalifikacji lub umiejętności przydatnych do pełnienia służby w SG, kandydat niespełniający warunku wiekowego, może zostać przyjęty do służby w Straży Granicznej za zgodą komendanta głównego Straży Granicznej. Zgodnie z danymi przekazanymi przez komendę, "z praktyki ostatnich kilku lat wynika, że w każdym przypadku, gdy wystąpił o to komendant oddziału taka zgoda była zawsze wyrażana". Nie wiadomo więc nadal dlaczego, mimo tego, formacja zdecydowała się pójść o krok dalej i jeszcze szerszej otworzyć swoje drzwi dla kandydatów.

Czytaj też: [Gen. dyw. SG Tomasz Praga: nowa ustawa modernizacyjna bardzo by się przydała \[WYWIAD\]](#)

Zniesienie limitu wiekowego dla kandydatów do służby to nie jedyna zmiana, która czeka formację w temacie naboru. Jak podkreślał szef formacji, gen. dyw. Tomasz Praga, w majowej rozmowie z InfoSecurity24.pl, okres przyjmowania nowego funkcjonariusza do służby jest w Straży Granicznej dość długi, gdyż dwuetapowy. Jak ocenił, to wręcz pięta Achillesowa służby i jest jej bolączką. Straż Graniczna ma jednak wprowadzać pewne reformy, które przyspieszyć mają proces przyjmowania młodych ludzi do służby. W planach jest zmiana zakresu przeprowadzanych przez formację testów przez dostosowanie ich do, jak to określił komendant, środowiska zewnętrznego.

Kiedyś kandydaci musieli składać dokumenty w siedzibie oddziału. Tych mamy 9, a placówki są tak oddalone, że niejednokrotnie ci ludzie nie byli w stanie pojechać 100 czy 200 km. Dzisiaj dokumenty można złożyć już w każdej placówce. Już to skróci nam nieco cały czas procedury naboru. Dodatkowo dokumenty można w trakcie postępowania uzupełnić. Teraz egzaminy z WF-u nie odbywają się już tylko w naszych ośrodkach, ale mogą odbyć się także w oddziale. I to nie koniec, bo w oddziałach mogą być przeprowadzane całe II etapy postępowania kwalifikacyjnego – czyli nie tylko egzaminy sprawnościowe, ale również test z wiedzy ogólnej, z języka obcego oraz końcowa rozmowa z komisją – te wszystkie etapy już mogą odbyć się w komendach oddziałów. Kandydaci nie muszą już jechać do Kętrzyna czy Koszalina. Te zmiany obowiązują od drugiej połowy ubiegłego roku.

gen. dyw. SG Tomasz Praga, Komendant Główny Straży Granicznej, wypowiedź z maja 2021 rok

Problem stanowiąc mają również "gęste oczka sita selekcji". Sporo osób odpada bowiem na badaniach psychofizjologicznych, czyli na poligrafie. Gen. Praga nie zamierza jednak rezygnować z tego elementu, gdyż chce zachować "jakość przyjmowanych do służby". Ważne jest to m.in. w obliczu tego, że "funkcjonariusz, który po kursie trafia na granicę, dostaje w większości przypadków dostęp do wszystkich baz danych, więc dysponuje wiedzą, która jest bardzo wrażliwa". Komendant poinformował, że w reakcji formacja zwiększa liczbę poligraferów, jednak ich szkolenie trwa około półtora roku.

Selekcja jest może wymagająca i czasochłonna, ale według gen. dyw. Tomasza Pragi Straż Graniczna nigdy nie miała problemu z liczbą kandydatów. Co więcej, zainteresowanie służbą wzrosło w trakcie pandemii. Przykładowo, zgodnie z danymi przekazanymi redakcji przez płk SG Roberta Kielara, Zastępcę Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, w przypadku tej jednostki, jest to od ośmiu do dziesięciu osób na jedno miejsce. Nie zmienia to faktu, że liczba wakatów w całej formacji cały czas oscyluje w okolicach 2 tys., a do służby planuje się przyjąć w bieżącym roku ponad 600 osób.



**Instrumentalizacja konfliktu (wojny)
na potrzeby polityki państw
niebiorących w nim czynnego udziału**

Sklep.Defence **24**

Reklama